

Kapłan i Msza święta

Święty Proboszcz z Ars niezwykłą miłością i czcią otaczał każdą Mszę świętą. Jak dobrze czyni ksiądz, dając siebie Bogu w ofierze każdego ranka! – mówił. Msza święta w życiu kapłana. Ktoś powie: pół godziny szeptania, zawsze tych samych tekstów, codziennie, zwykle w otoczeniu garstki tych samych wiernych, i cała robota? wykonana. Tak i nie! Tak, jeśli rozumiemy niezwykle znaczenie każdej sprawowanej ofiary eucharystycznej. Tak, jeśli nie zdążyliśmy się jeszcze źle przyzwyczaić do tej ?Godziny Miłości?, jaką jest każda Eucharystia, niedzielna czy w dzień powszedni. Zresztą nie ma Mszy powszedniej. Każda w swej najgłębszej istocie ma tę samą rangę. Ale i nie, jeśli zważymy, że Msza święta jest początkiem, czyli źródłem wszelkiego kapłańskiego oddziaływania i nie tylko kapłańskiego, ale po prostu chrześcijańskiego. Bo przecież życie każdego wierzącego chrześcijanina bierze początek z Eucharystii. Dla większości jest to Msza święta niedzielna, dla części Msza święta codzienna. To prawda, dla wielu osób Msza św. to ?intencja?, przeważnie za zmarłych. Taka Msza święta ?za kogoś?, że się przyjdzie, posiedzi, bo to jest ?nasza? Msza, np. za + ojca, matkę, ++ z pokrewieństwa. I idziemy do domu. Tymczasem każda Msza święta jest najpierw za mnie i za ciebie. Tak, najpierw każdy kapłan sprawuje codzienną ofiarę za swoje grzechy, a potem za grzechy ludu. I to jest pierwsza intencja każdej Mszy świętej. Moje własne życie. Warto się za każdym razem zastanawiać, z jaką intencją idę na Mszę świętą. Nad tym zastanawia się każdy kapłan kiedy wychodzi z zakrystii do ołtarza. Intencja spotkania Chrystusa swego Mistrza i Zbawiciela, intencja całkowitego zjednoczenia się z Jego ofiarą i Jego życiem. Ta sama intencja powinna przyświecać każdemu uczestnikowi Najświętszej Eucharystii. Każdego ranka kapłan idzie do ołtarza składać Bogu Najwyższemu ofiarę Jego Jedyne Syna, za siebie, za całą swoją wspólnotę, której przewodzi, za całą ludzkość. Eucharystia to rzeczywistość w życiu kapłana, której nie sposób zastąpić

czymkolwiek innym. W taki sam sposób dotyczy to każdego świadomie wierzącego chrześcijanina.